



Sygn. akt I PK 101/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa Sławomira B. i in. , przeciwko Janowi O.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 listopada 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
każdego z powodów kwoty po 150 (sto pięćdziesiąt) zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, nie obciążając
pozwanego tymi kosztami w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Powodowie: /.../ wnieśli o ustalenie, że pozostają z pozwanym Janem O. w stosunkach pracy od dnia 31 października 2008 r. w związku z przejściem przez pozwanego zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p.

W dniu 23 grudnia 2008 r. syndyk masy upadłości Firmy Handlowej R. - Robert U. w upadłości przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powodów. Interwenient wniósł o ustalenie, że pozwany, nabywając w dniu 31 października 2008 r. kompleks budynków magazynowo-biurowych położony przy ul. Makuszyńskiego, stał się z mocy prawa pracodawcą powodów.

Wyrokiem z dnia 4 maja 2009 r., Sąd Rejonowy -Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że powodów łączą z pozwanym stosunki pracy na skutek przejścia zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p. oraz zasądził od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.197 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie byli zatrudnieni na czas nieokreślony w R. Spółce Akcyjnej w organizacji: Ryszard B. - od 18 września 2002 r. na stanowisku dozorca palacza, Barbara K. - od 22 stycznia 2002 r. na stanowisku sprzątaczkę, Andrzej K. - od 15 stycznia 2002 r. na stanowisku kierownika obiektu, Julian P. - od 1 lutego 2002 r. na stanowisku konserwatora, zaś Elżbieta U. - od 1 października 2004 r. na stanowisku pracownika biurowego. Miejscem wykonywania pracy przez powodów był kompleks budynków magazynowo-biurowych przy ul. M. Postanowieniem z dnia 30 lipca 2002 r., Sąd Rejonowy ogłosił upadłość dłużnika Roberta U. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa R. Wyrokiem z dnia 21 maja 2003 r. Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości Roberta U. Firmy Handlowej R. w upadłości umowę przeniesienia prawa użytkowania wieczystego działki nr 72 położonej oraz prawa własności budynków znajdujących się na tej działce, zawartą pomiędzy Elżbietą U. i Robertem U. a R. Spółką Akcyjną w organizacji. Wskutek tego nieruchomości ta weszła do masy upadłości Roberta U. Firmy Handlowej R. w upadłości, a pracodawcą powodów stał się syndyk masy upadłości, o czym powodowie zostali poinformowani pismami z 29 listopada 2004 r. W dniu 29 grudnia 2003 r. zostali zatrudnieni na czas nieokreślony przez syndyka masy upadłości powodowie

Sławomir B. jako kierownik administracji oraz Marian B. jako dozorca palacz. Miejscem ich pracy był kompleks budynków magazynowo-biurowych przy ul. M. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Pozwany miał świadomość, że na terenie kompleksu budynków magazynowo-biurowych przy ul. M. są zatrudnieni pracownicy. W dniu 9 października 2008 r. pozwany otrzymał od syndyka masy upadłości pisemne zawiadomienie, że w związku z zakupem kompleksu budynków, przejmie zatrudnionych tam pracowników. Na to pismo pozwany nie odpowiedział. W dniu 30 października 2008 r. syndyk masy upadłości sprzedał pozwanemu prawo użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr 72 wraz ze związanym z nim prawem własności budynków i urządzeń znajdujących się na tej nieruchomości (kompleks budynków magazynowo-biurowych) za cenę 10.114.501 zł. Jednocześnie pozwany wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki wynajmującego wynikające z umów najmu pomieszczeń w zakupionych budynkach. Strony tej umowy uzgodniły, że z dniem 30 października 2008 r. korzyści i ciężary związane z przedmiotem umowy przejdą na pozwanego jako nabywcę kompleksu budynków. W dniu 31 października 2008 r. pozwany wraz ze swoimi pracownikami i administratorem przejął kompleks budynków. Nie kontaktował się z powodami, którzy nadal przychodzili do pracy i próbowali bezskutecznie podjąć normalne obowiązki. Powodowie podpisywali listy obecności i w razie potrzeby udzielali informacji pracownikom zatrudnionym przez pozwanego oraz najemcom pomieszczeń. Pisemnie zgłosili pozwanemu gotowość do pracy. W zespole budynków nabytym przez pozwanego w dalszym ciągu prowadzony jest wynajem pomieszczeń, a więc ta sama działalność, która była prowadzona przed sprzedażą.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne. W ocenie Sądu zespół budynków magazynowo-biurowych znajdujących się przy ul. M. był dla powodów miejscem pracy, a więc zakładem pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p. Przedmiotem "działalności tego zakładu" był wynajem pomieszczeń, zaś zatrudnieni w nim powodowie zajmowali się obsługą techniczną i administracyjną budynków. Z uwagi na to, że nabywca kompleksu budynków prowadził taki sam rodzaj działalności gospodarczej co upadły, to z

dniem 30 października 2008 r. zakład pracy powodów wszedł w skład przedsiębiorstwa pozwanego. Doszło więc do "klasycznego" przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę a pozwany stał się stroną stosunków pracy, w których pozostawali powodowie. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że skutek przejścia części zakładu pracy, polegający na zmianie pracodawcy, następuje z mocy prawa (automatycznie), bez względu na poczynione między zainteresowanymi pracodawcami ustalenia. O tym zaś, których pracowników dotyczy ten skutek, decyduje faktyczne powiązanie pracownika z określoną częścią zakładu pracy.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2009 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądził od niego na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1.800 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego. W pierwszej kolejności Sąd drugiej instancji odniósł się do podniesionych w apelacji zarzutów obrazy prawa procesowego i stwierdził między innymi, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 78 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, że pismo procesowe, w którym syndyk zgłosił interwencję uboczną w sprawie, zostało pozwanemu doręczone na rozprawie w dniu 6 stycznia 2009 r., zaś termin następnej rozprawy - o czym powiadomiono pozwanego tego samego dnia - został wyznaczony na dzień 9 lutego 2009 r. Pozwany w dniu 13 stycznia 2009 r. wniósł opozycję przeciwko interwencji ubocznej i był obecny na rozprawie w dniu 9 lutego 2009 r., na której opozycja została oddalona. W tym stanie rzeczy niezrozumiały i nieuzasadniony jest zarzut, że pozwany nie został powiadomiony o terminie rozprawy i o sposobie rozstrzygnięcia jego opozycji. Z kolei, w zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji apelującego, iż rzekome niepoinformowanie go o nabyciu nieruchomości wraz z zatrudnionymi tam pracownikami, spowodowało brak przejścia pracowników z mocy prawa na nowego pracodawcę. Zdaniem Sądu, ów skutek następuje niezależnie od woli pracodawców dokonujących zbycia zakładu pracy, jak i niezależnie od woli pracowników zatrudnionych w przejmowanym zakładzie pracy. Nie ma przy tym znaczenia stan wiedzy, czy świadomości nabywcy w kwestii przejęcia pracowników nabywanego przedsiębiorstwa. Niemniej jednak pozwany - w ocenie Sądu - wiedział, że przejmuje pracowników zatrudnionych w nabywanym przez siebie

kompleksie budynków, bowiem jeszcze przed podpisaniem umowy sprzedaży syndyk masy upadłości poinformował go o tym pismem z dnia 9 października 2008 r., które pozwany otrzymał. Pozwany wiedział zatem o wszystkich skutkach, które łączyły się z zawarciem przez niego umowy nabycia nieruchomości. Według Sądu odwoławczego, art. 41¹ k.p. nie ma zastosowania w razie przejęcia całości lub części zakładu pracy na innego pracodawcę, kontynuującego tę samą działalność co zbywca lub podejmującego działalność podobną. Prawna likwidacja pracodawcy, która prowadzi do wykorzystania jego mienia w celu kontynuowania działalności w ramach nowej struktury organizacyjnej, nie jest likwidacją pracodawcy w rozumieniu Kodeksu pracy, lecz stanowi przejście zakładu lub jego części na innego pracodawcę, którego skutki w sferze stosunków pracy przejmowanych pracowników określa art. 23¹ k.p. Dodatkową okolicznością przemawiającą za przyjęciem, że w okolicznościach sprawy nastąpiło przejęcie zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p., mimo iż ogłoszono upadłość zakładu pracy "R." jest niezaprzestanie prowadzenia działalności w budynkach stanowiących przedmiot przedsiębiorstwa, polegającej na wynajmie pomieszczeń. Pozwany, dokonując zakupu nieruchomości, wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki wynajmującego wynikające z umów najmu pomieszczeń w kupionych przez siebie budynkach. W konsekwencji wraz z przejęciem nieruchomości nastąpiło także przejęcie zadań, które wykonywali zatrudnieni tam pracownicy. Sąd Okręgowy dodał, że syndyk masy upadłości dochował należytej staranności w wypełnieniu obowiązku przewidzianego w art. 23¹ § 3 k.p., a nawet gdyby tego obowiązku nie dochował, to i tak nie miałoby to wpływu na skuteczność przejęcia zakładu pracy przez nowego pracodawcę. Sąd drugiej instancji nie zgodził się z argumentacją pozwanego, jakoby przejęcie przez niego pracowników było niemożliwe z uwagi na to, że byli oni zatrudnieni przez "R." Spółkę Akcyjną w organizacji, podczas gdy pozwany zakupił nieruchomość wchodzącą w skład masy upadłości Firmy Handlowej "R." Roberta U. w upadłości. Przeciwno temu stanowisku świadczy to, że prawomocnym orzeczeniem sądu umowa została uznana za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości Roberta U. Firmy Handlowej R. w upadłości. Tak więc nieruchomość weszła do masy upadłości, a syndyk tej masy stał się pracodawcą powodów, których następnie przejął pozwany.

Od wyroku Sądu Okręgowego "w zakresie w jakim oddalono apelację wniesioną do roszczeń powodów /.../ " oraz "w zakresie w jakim zasądzono od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1800 złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego" pozwany wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 23¹ § 1 k.p. wskutek przyjęcia, że przez kupno od syndyka masy upadłości prawa wieczystego użytkowania działki gruntu oraz prawa własności posadowionych na niej budynków i budowli pozwany przejął zakład pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p., 2) art. 386 § 1 w związku z art. 78 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie dokonanego przez Sąd pierwszej instancji naruszenia obowiązku co do rozstrzygnięcia o zasadności opozycji pozwanego i przeprowadzenia rozprawy w celu jej oddalenia bądź uwzględnienia; 3) art. 229 k.p.c. przez brak przyjęcia, że powódka Elżbieta U. pozostała pracownikiem syndyka masy upadłości przez co nie miała ona statusu pracownika podlegającego przejęciu na zasadzie art. 23¹ k.p., pomimo przyznania przez nią tej okoliczności

Zdaniem pozwanego, sporne jest, czy nabycie od syndyka masy upadłości wyłącznie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z prawem własności posadowionych na niej budynków i budowli stanowi przejście zakładu pracy lub jego części na nabywcę jako na innego pracodawcę w rozumieniu art. 23¹ § 1 k.p. Dyskusyjne jest bowiem, czy w skład przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (w tym art. 55¹ k.c.) wchodzi prawa ze stosunków pracy pracowników świadczących pracę w ramach zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Skarżący wywiódł, że w okolicznościach sprawy doszło do sprzedaży "na gruncie przepisów ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, które przewidują odrębnie sprzedaż nieruchomości i odrębnie sprzedaż przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części". Jego zdaniem, nawet gdyby uznać, że prawo użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z prawem własności posadowionych na niej budynków i budowli stanowiło zorganizowaną część przedsiębiorstwa, to - zgodnie z art. 55⁴ k.c. w związku z art. 300 k.p., który "byłby przepisem szczególnym w stosunku do art. 23¹ § 1 k.p." - wobec treści umowy sprzedaży nie doszło do przejścia na pozwanego obowiązków spoczywających na stronie sprzedającej i wynikających z umów o pracę łączących syndyka z powodami. Treść umowy sprzedaży zawartej pomiędzy pozwanym a syndykiem masy upadłości nie

zawierała bowiem jakichkolwiek postanowień, zgodnie z którymi przedmiotem umowy byłaby "sprzedaż przedsiębiorstwa" lub "sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa", co mogłoby w sposób pośredni wskazywać, że może to być zakład pracy w znaczeniu przedmiotowym w rozumieniu przepisów prawa pracy. Nie zawierała też postanowień, w myśl których zbywana nieruchomość stanowiłaby "zakład pracy". Przedmiotem tej umowy była natomiast "sprzedaż prawa użytkowania wieczystego działki gruntu oraz prawa własności posadowionych na niej budynków i budowli". Nie można zaś domniemywać na podstawie oświadczenia pozwanego o wstąpieniu przez niego we wszelkie prawa i obowiązki wynajmującego wynikające z umów najmu, że przedmiotem sprzedaży był zakład pracy lub zorganizowana część przedsiębiorstwa, w skład którego wchodziły prawa wynikające ze stosunków pracy łączących syndyka masy upadłości z pracownikami, bowiem "z istnieniem umów najmu w żaden sposób nie jest związane domniemanie istnienia umów o pracę". Pozwany nie został przy sprzedaży poinformowany o tym, że prawa do nieruchomości nabywa wraz z pracownikami zatrudnionymi dotychczas przez syndyka. Wprawdzie przejście zakładu pracy na podstawie art. 23¹ k.p. następuje z mocy prawa, ale wobec nabycia od syndyka masy upadłości - w trybie przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego - wyłącznie ściśle określonego przedmiotu w postaci prawa użytkowania wieczystego działki oraz prawa własności posadowionych na niej budynków, przedmiotem sprzedaży nie był ani zakład pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p., ani przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. Skarżący podniósł, że "w rozumieniu przepisów ustawy prawo upadłościowe i naprawcze" czym innym jest "sprzedaż przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części", a czym innym "sprzedaż nieruchomości i prawa użytkowania wieczystego". Skoro przedmiotem sprzedaży w stanie faktycznym sprawy nie było przedsiębiorstwo ani jego zorganizowana część (a wynika to jednoznacznie z przyjętego przez syndyka masy upadłości określenia przedmiotu wchodzącego do masy upadłości, potwierdzonego postanowieniem sędziego-komisarza, który wyraził zgodę na "sprzedaż nieruchomości"), to nie doszło do przejścia zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p. Pozwany podniósł, że jako przedsiębiorca posiada status zakładu pracy chronionej i zatrudnia wyłącznie osoby niepełnosprawne, co stanowi istotę jego działalności

gospodarczej. Tym samym "z przyczyn podmiotowych" nie sposób uznać, że jego działalność stanowiła kontynuację działalności prowadzonej przez uprzedniego właściciela nieruchomości. Zdaniem skarżącego, nastąpiła likwidacja zakładu pracy zatrudniającego powodów i dlatego art. 23¹ k.p. nie miał zastosowania. Skoro nabycie przez pozwanego od syndyka masy upadłości w trybie przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego wyłącznie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z prawem własności posadowionych na niej budynków i budowli nie stanowiło przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę, to roszczenia powodów są bezzasadne i powinny zostać oddalone.

Uzasadniając zarzuty naruszenia przepisów procesowych, pozwany zarzucił, że "pomimo informacji znajdującej się w aktach sprawy, iż opozycja została oddalona na rozprawie (...) zgodnie z informacjami uzyskanymi od pozwanego, nie został on poinformowany o rozprawie dnia 9 lutego 2009 r., jak i o rozstrzygnięciu co do opozycji, które na niej zapadło, wobec czego pozbawiono go możliwości złożenia zażalenia co do postanowienia Sądu oddalającego opozycję". Skarżący podniósł także, że powódka Elżbieta U. "pracowała, jak sama to przyznała w toku postępowania, w Firmie Handlowej R. w upadłości także po sprzedaży przedmiotowej nieruchomości pozwanemu" i wykonywała dotychczasową pracę na rzecz syndyka. Zatem nie sposób twierdzić, iż została przejęta przez nowego pracodawcę w trybie art. 23¹ k.p. Należy uznać, że stosunek pracy powódki Elżbiety U. z syndykiem trwał nadal i nie doszło do jej przejęcia przez pozwanego.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w stosunku do powodów /.../ oraz zasądzenie od nich na rzecz pozwanego kosztów postępowania za wszystkie instancje.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną oraz na rozprawie kasacyjnej powodowie wnieśli o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. W szczególności bezzasadne - i to w stopniu oczywistym - są zarzuty, w ramach których skarżący

zarzuca naruszenie przepisów postępowania. Zarzut obrazy art. 386 § 1 w związku z art. 78 § 2 k.p.c., która według pozwanego miała polegać na tym, że Sąd odwoławczy nie uwzględnił uchybienia procesowego, jakiego dopuścił się Sąd pierwszej instancji w zakresie sposobu rozstrzygnięcia o opozycji pozwanego skierowanej przeciwko interwencji ubocznej, został oparty na okolicznościach sprzecznych z przebiegiem postępowania, na co wskazał już Sąd drugiej instancji. Z akt sprawy wynika bowiem, że pozwany stawiał się na posiedzeniu wyjaśniającym w dniu 6 stycznia 2009 r. osobiście. Na tym posiedzeniu Sąd doręczył pozwanemu odpis interwencji ubocznej zgłoszonej przez syndyka. O wyznaczeniu przez Sąd Rejonowy terminu rozprawy na dzień 9 lutego 2009 r. pozwany został powiadomiony podczas posiedzenia wyjaśniającego. Pozwany wniósł opozycję przeciwko interwencji ubocznej i stawiał się na rozprawę w dniu 9 lutego 2009 r., podczas której wnosił o oddalenie powództwa. Na tej rozprawie Sąd wydał postanowienie o oddaleniu opozycji, które ogłoszono obecnym stronom. Zatem pozwany już tego dnia znał treść rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie rozpoznania jego opozycji przeciwko wstąpieniu do sprawy interwenienta ubocznego i nie wniósł zażalenia na to postanowienie. Zawarte w skardze twierdzenie oparte na podstawie "informacji uzyskanych od pozwanego", że nie został on zawiadomiony o rozprawie z dnia 9 lutego 2009 r. i o rozstrzygnięciu co do opozycji, które na niej zapadło, wobec czego pozbawiono go możliwości złożenia zażalenia, jest całkowicie niezrozumiałe.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 229 k.p.c., w którym skarżący zarzucił nieuwzględnienie "faktu", że powódka Elżbieta U. "pozostała pracownikiem syndyka masy upadłości", chociaż przyznała tę okoliczność. Przepis art. 229 k.p.c. dotyczy wprost postępowania przed Sądem pierwszej, a nie drugiej instancji, wobec czego nie może on stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej. Tak skonstruowany zarzut naruszenia tego przepisu dotyczy ustalenia faktów, a więc jest wyłączony spod kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Wreszcie, na podstawie art. 229 k.p.c. przyznać można fakty, a nie okoliczności wymagające ocen prawnych. Powódka przyznała okoliczności faktyczne, że po sprzedaży budynków wykonywała pewne czynności (prace) na rzecz syndyka i to zostało ocenione przez Sąd drugiej instancji z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, gdyż takich ocen

wymagało. Na podstawie art. 229 k.p.c. powódka nie mogła przyznać, że "pozostała pracownikiem syndyka", gdyż nie jest to okoliczność faktyczna, lecz ocena prawna.

Nie jest usprawiedliwiona również druga z powołanych podstaw kasacyjnych naruszenia prawa materialnego, zwłaszcza że skarżący ograniczył się w niej do zarzutu obrazy art. 23¹ k.p. oraz (jedynie ubocznie) art. 55¹ i 55⁴ k.c. Skarżący odwołuje się wprawdzie do "specyfiki postępowania upadłościowego", która jego zdaniem uniemożliwiła przejęcie przez niego pracowników zatrudnionych dotychczas w kompleksie magazynowo-biurowym nabytym od syndyka w dniu 30 października 2008 r., nie wskazuje jednak w tym przedmiocie na naruszenie żadnego konkretnego przepisu (wskazuje wyłącznie nazwę ustawy i to niepełną oraz nazwę jednego z jej działów). Nie jest zaś rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie właściwej podstawy prawnej (naruszenia konkretnego przepisu) dla uzasadnienia trafności zarzutów sformułowanych przez stronę w skardze kasacyjnej. Sąd Najwyższy, będąc związany podstawami skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie rozważa problemów, które mogą powstawać w tym zakresie.

Odnosi się to także do ewentualnych problemów prawnych, jakie mogą powstać w przedmiocie przejścia zakładu pracy w toku postępowania upadłościowego na tle prawa europejskiego (por. art. 5 ust. 1 dyrektywy Rady 2001/23/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejścia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów, Dz.U.UE polskie wydanie specjalne Rozdział 5, Tom 4, s. 98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., I PK 67/02, OSNP 2004 nr 14, poz. 240; Monitor Prawa Pracy 2004 nr 10, z glosą M. Turek, a w literaturze A. Tomanek: Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę, Wrocław 2002, s. 110).

W konsekwencji należy stwierdzić, że trafna jest ocena Sądu drugiej instancji, iż sprzedaż pozwanemu części składników majątkowych wchodzących w skład masy upadłości Firmy Handlowej "R." Roberta U. w postaci prawa użytkowania wieczystego działki gruntu i prawa własności posadowionych na tym gruncie budynków i budowli (nieruchomości, która była miejscem pracy powodów) spowodowała skutek polegający na przejęciu zatrudnionych tam pracowników z

mocy prawa przez pozwanego w trybie art. 23¹ § 1 k.p. W przepisach prawa pracy pojęcie zakładu pracy (jego części) nie zostało wyraźnie zdefiniowane, w przeciwieństwie do pojęcia przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.), jednakże w utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że do zbycia zakładu pracy - a tym bardziej jego części - dochodzi bez względu na to, czy miało miejsce zbycie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ i 55² k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., I PK 87/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 223). Przejęcie zakładu pracy lub jego części przez nowego pracodawcę nie musi polegać na nabyciu przedsiębiorstwa lub jego części oraz nie zależy od rodzaju czynności prawnej, na podstawie której następuje przejęcie zakładu pracy w faktyczne władanie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2006 r., I PK 75/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 250 oraz z dnia 20 października 2009 r., I PK 96/09, LEX nr 570120). Decydujące znaczenie ma w tym wypadku prawna i faktyczna możliwość wykorzystywania przedmiotów majątkowych (np. nieruchomości) w ramach działalności związanej z zatrudnianiem pracowników. Tak więc zbycie całego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c., jak również zbycie jego poszczególnych składników (np. prawa własności i innych praw rzeczowych do nieruchomości), stanowiących miejsce pracy pracowników zatrudnionych u zbywcy (placówkę zatrudnienia), wywiera skutek określony w art. 23¹ k.p. Nie można przy tym pomijać, że celem art. 23¹ k.p. jest ochrona pracowników przed utratą miejsc pracy oraz pogorszeniem warunków zatrudnienia w sytuacji, gdy następcą prawnym dotychczasowego pracodawcy, przejmujący zakład pracy lub jego część prowadzi nadal taką samą lub podobną działalność, z czego wynika możliwość dalszego zatrudniania pracowników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r., I PK 489/03, OSNP 2005 nr 6, poz. 78; PiZS 2005 nr 7, s. 32, z glosą Ł. Pisarczyka). Skoro zatem w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, pozwany na podstawie umowy sprzedaży nabył nieruchomość (kompleks budynków), będącą substratem majątkowym zakładu pracy pracodawcy, u którego byli zatrudnieni powodowie i stanowiącą ich placówkę zatrudnienia, to - wraz z nabyciem tego kompleksu - stał się z mocy prawa pracodawcą powodów, zwłaszcza że prowadził taką samą (w każdym razie rodzajowo podobną) działalność do prowadzonej przez dotychczasowego pracodawcę.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną pozwanego na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i orzekł o zwrocie części kosztów postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), nie obciążając pozwanego obowiązkiem zwrotu powodom pozostałej części tych kosztów (w kwocie przekraczającej 150 zł w odniesieniu do każdego z powodów) na podstawie art. 102 k.p.c.